

Rosyjskie ultimatum energetyczne wobec Mołdawii

Agata Wierzbowska-Miazga

11–12 września premier Mołdawii Vlad Filat spotkał się w Rosji z premierem Dmitrijem Miedwiediewem i prezydentem Władimirem Putinem. Najważniejszym tematem rozmów były dostawy rosyjskiego gazu do Mołdawii. Rosja po raz pierwszy publicznie sformułowała wobec Mołdawii ultimatum: minister energetyki FR Aleksandr Nowak powiedział, że rozmowy o warunkach dostaw będą możliwe tylko po wypowiedzeniu przez Mołdawię protokołu o przyjęciu zasad III pakietu energetycznego UE, który podpisała w ramach członkostwa w europejskiej Wspólnocie Energetycznej. Mołdawia zabiega o 30% obniżki ceny gazu – w tej chwili zobowiązana jest płacić 392 USD za 1 tys. m³ gazu – jedną z wyższych stawek wśród klientów Gazpromu. Chce też, by nie obciążać jej długiem gazowym Naddniestrza (3,5 mld USD).

Komentarz

- Przeniesienie rozmów na temat szczegółów kontraktu gazowego z poziomu Gazpromu na szczebel rządowy wpisuje się w nowe zasady negocjowania kontraktów zagranicznych. Wprowadził je podpisany w ubiegłym tygodniu przez Władimira Putina dekret o ochronie interesów Rosji w zagranicznej działalności gospodarczej rosyjskich firm, przyjęty w reakcji na postępowanie antymonopolowe wszczęte przeciwko Gazpromowi przez Komisję Europejską (KE).
- Rosyjskie ultimatum doraźnie ma na celu zabezpieczenie interesów Gazpromu. Koncern ten dysponuje pakietem kontrolnym Moldavagaz. Wprowadzenie zasad III pakietu energetycznego, planowane na 2015 rok, oznaczałoby ograniczenie lub nawet utratę kontroli Gazpromu nad mołdawską spółką. Utrzymanie jej na niezmiennym poziomie jest dla Moskwy ważne zwłaszcza ze względu na tranzyt rosyjskiego gazu przez Mołdawię do Rumunii i Turcji (ok. 20 mld m³ rocznie, czyli ok. 16% rosyjskiego eksportu gazu).
- Zasadniczym celem Rosji jest jednak reorientacja Mołdawii z Zachodu na Wschód. Wyjście ze Wspólnoty Energetycznej uniemożliwiłoby Mołdawii dokończenie, rozpoczętych w marcu 2012 roku, negocjacji o pogłębionej strefie wolnego handlu (DCFTA) i umowy stowarzyszeniowej z UE. Wpisywałoby się zatem w strategię Rosji,

która dąży do zablokowania bądź ograniczenia możliwości zbliżenia Mołdawii z UE oraz do włączenia jej w proponowane przez siebie formy integracji, przede wszystkim do Unii Celnej.

- Mołdawia zapowiada, że nie zrezygnuje ze współpracy z UE. Może liczyć na wsparcie unijne – przewodniczący KE José Manuel Barroso po powrocie Vlada Filata z Rosji zadeklarował gotowość UE do podpisania umowy stowarzyszeniowej jeszcze w 2013 roku. Z kolei Rosja wydaje się zdeterminowana, by nie rezygnować z postawionych przez siebie warunków. Jest jednak mało prawdopodobne, by w perspektywie najbliższych miesięcy zdecydowała się na przerwanie dostaw gazu do Mołdawii – oznaczałoby to odcięcie od nich także Naddniestrza oraz Rumunii i Turcji. Można zatem oczekiwać, że w relacjach gazowych obu państw będzie przedłużał się pat negocjacyjny – kontrakt gazowy, który zakończył się w 2011 roku, będzie po raz kolejny prolongowany na krótkie okresy według dotychczasowych stawek, niewykluczone, że za cenę mniejszych ustępstw Mołdawii. Wraz z prawdopodobieństwem postępu integracji Mołdawii z UE będzie rosło ryzyko zaostrenia kryzysu.